Redakcya i Administracya: Lwów, ul. Sykstuska l. 19-21. Adres dla tel.: Sera—Lwów.

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi nr. 155. Telefon Administracyi nr. 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna“). i o godzinie 2 popołudniu.

Nr 291. Lwów, sobota 23. września 1911. Rok 1

Bagrow skazany na śmierć.

Austrya gotuje się do strajku kolejarzy. — Demonstracya floty włoskiej w Trypolisie.

Zasady porozumienia co do Marokka osiągnięte.

Śmierć Stołypina.

—

Bagrow skazany na śmierć.

Kijów. (Tel. wł.) Wczoraj rozpoczęła się tu przed sądem wojennym rozprawa przeciw Bagrowowi. Wynik oczekiwany jest wieczorem.

Kijów. (Pet. aj. Tel.) **Sąd wojenny skazał Bagrowa na karę śmierci przez powieszenie.**

Przyczynek do historyi zamachu.

Wiedeń. (Tel. wł.) „W. Allg. Ztg.“ donosi z dobrze poinformowanych kół petersburskich:

Teraz dopiero wychodzą na jaw fakty, z których można wywnioskować, że Bagrow miał zamiar zabić cara. Zamach na cara omal co się nie udał. Bagrow podczas przedstawienia podszedł do loży carskiej i chwytał już za klamkę, gdy jeden z oficerów świty, który znał Bagrowa jako konfidenta policyjnego, zapytał go, czego tam szuka. Bagrow odpowiedział mu na to, że chce donieść o czemś bardzo ważnem Stołypinowi. Na to ów oficer zauważył, że Stołypina niema w loży carskiej i kazał mu iść na parter. Ponieważ zamach na cara się nie udał, Bagrow zastrzelił Stołypina.

Petersburg. (Tel. wł.) Opowiadają tu w sferach dworskich, że najstarsza córka cara po drugim akcie odczuła jakiś niewypowiedziany lęk i prosiła ojca, by z nią opuścił teatr. Car nie uległ prośbie dziecka, lecz, by go nie niepokoić, wyszedł z niem do salonu przy loży. Dlatego car nie był obecny na sali podczas zamachu, a wrócił do loży dopiero po detonacyi, spowodowanej strzałem.

Wspólnik Bagrowa.

Petersburg. (Tel. wł.). „Now. Wremia“ donosi, że Murawiew, który w dzień przybycia Stołypina zastrzelił się, był wspólnikiem Bagrowa i on to właściwie miał zgładzić premiera. Po samobójstwie Murawiewa kolej wykonania zamachu przyszła na Bagrowa.

Rewelacye Burcewa o zamachu.

Moskwa. (Tel. wł.) Burcew zapowiada w listach, które nadeszły tu do osób prywatnych, sensacyjne odkrycia w niedługim przeciągu czasu. Bagrow, jak donosi Burcew, był w Paryżu, gdzie stanął przed rewolucyjnym komitetem, aby się oczyścić z zarzutu szpiegostwa. Zeznał on wtedy, że jest terrorystą.

Akcya ochrany.

Petersburg. (Tel. wł.) Z uwięzionych osób wiele wypuszczono na wolność, tak, że dziś już tylko(!) 61 znajduje się w więzieniu. W Petersburgu przeprowadzono rewizyę u emerytowanego generała Egöstroma i skonfiskowano u niego całą korespondencyę.

Policya polityczna... podejrzana politycznie!

Petersburg. (Pet. aj. Pet.) Car zarządził niezależnie od przebiegu śledztwa w sprawie zamachu na Stołypina, surowe badanie działalności kijowskiej policyi politycznej i funkcyę tę powierzył senatorowi Trussewiczowi.

P. Kuliabko tłumaczy się.

Petersburg. (TBK.) Kijowski szef policyi Kuliabko oświadcza w „Now. Wrem.“, że Bagrowowi nie powierzał strzeżenia osoby Stołypina.

O następstwo po Stołypinie.

Petersburg. (Tel. wł.). Wbrew dotychczasowym twierdzeniom stanowisko premiera nie zostanie natychmiast obsadzone. Trudności wyłoniły się z tego powodu, że Kokowcew nie chce objąć stanowiska ministra spraw wewnętrznych, lecz chce zatrzymać tekę skarbu.

Sprawy wewnętrzne.

—

Zapasy z drożyzną.

„Niem. Związek narod.“ przeciw drożyźnie.

Wiedeń. (TBK.) Według komunikatu „Deutsche Nachr.“ deputacya posłów „Nar. Związku narod.“ przedstawiła wczoraj br. Gautschowi swe życzenia i żale, w tem między innemi sprawę drożyzny, poprawę bytu kolejarzy i konieczność ustawy kartelowej. Prezydent Gautsch oświadczył, że rząd te wszystkie sprawy bacznie śledzi i parlamentowi przedstawi swe przedłożenia.

Zakaz odbywania zgromadzeń antidrożyźnianych.

Berno. (Tel. wł.) Czeskie kupieckie towarzystwa i delegaci krajowego związku gremiów kupieckich mieli odbyć protestujące zgromadzenie przeciw drożyźnie. Władze zakazały jednak odbycia zgromadzenia w obawie przed rozruchami.

Również z innych miast przychodzą wiadomości o zakazie zgromadzeń.

Groźba strajku kolejarzy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj konferował kierownik austryackiego ministerstwa kolei Röll z węg. ministrem obr. kr. Hazaiem w sprawie pomocy wojska, na jakąby ewentualnie liczył rząd austryacki w razie strajku kolejowego. Dr. Röll wskazał w rozmowie na to, że rząd nie jest w stanie do 1. października zadośćuczynić żądaniom kolejarzy, względnie dać im odpowiedź stanowczą. Pomoc wojska byłaby więc w takim razie konieczna.

—

Nieprzyjęta deputacya.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj jawiła się u kierownika ministerstwa kolejowego dr. Rölla deputacya kolejarzy polskich, czeskich i niemieckich, pod przewodnictwem p. Burzivala. Dr. Röll przyjął wprzód posła Burzivala i oświadczył mu, że nie może, w myśl dotychczasowych zwyczajów, przyjąć deputacyi swych podwładnych, prowadzonych przez posłów. Deputacya nie przyszła więc do skutku.

Słychać, że deputacya wręczy memoryał wprost prezydentowi ministrów.

Ile kosztowała Wiedeń „krwawa niedziela?“

Wiedeń. (TBK.) Rzeczoznawcy ocenili szkody, poczynione podczas ostatnich rozruchów w dzielnicy „Ottakring“ na 100.000 K, w dzielnicy II. na 40.000, w VIII. na 40.000. Z osób aresztowanych 248 oddano do sądu karnego, 15 do sądu powiatowego, 21 ukarano policyjnie, 35 wypuszczono na wolność.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ogólna suma szkód, wyrządzonych w niedzielę według oszacowania wynosi 300.000 K.

Minister Auffenberg już popadł w niełaskę Węgrów.

Budapeszt. (Tel. wł.) Oświadczenie ministra Auffenberga wywołało w pismach węgierskich burzę. Justhowcy oświadczają, że wywody ministra są zamachem na węgierskie prawo państwowe. Kosuthowcy krytykują wywody nowego ministra wojny również bardzo ostro. Opozycyoniści postawią w tej sprawie w Sejmie interpelacyę.

Walka o czeskie szkoły w Wiedniu.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj na posiedzeniu Sejmu dolnoaustryackiego wniósł p. Müller interpelacyę z powodu, że w XX. dzielnicy otworzono szkołę czeską im. Komenskyego, mimo, że akt koncesyjny nie został jeszcze przez władze załatwiony.

„Rathauscorrespondenz“ donosi w tej sprawie, że Rada szkolna okręgowa wczoraj przed południem otrzymała urzędowe zawiadomienie o bezprawnem otwarciu szkoły, poczem zwróciła się do magistratu, jako do władzy politycznej pierwszej instancyi z prośbą o natychmiastowe zamknięcie szkoły.

Wiedeń. (TBK.) Jak pisma donoszą, opróżnienie czeskiej szkoły w XX. dzielnicy odbyło się bez żadnego wypadku.

Pogrzeb ś. p. Zaleskiego.

Wiedeń. (TBK.) Na pogrzeb b. min. Zaleskiego uda się do Lwowa w zastępstwie cesarza starszy mistrz ceremonii Chołoniewski, imieniem rząd jawi się minister Wickenburg.

Przeniesienia i mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wien. Ztg.“ ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł st. naczelnika kancelaryi Franc. Grubera z Tarnopola do Lwowa, a nacz. kanc. Michała Kuceryba z Przemyśla do Tarnopola z mianowaniem go star. nacz. kanc.

Kierownik min. handlu zamianował sekretarza poczt. Kaz. Mokrzyckiego we Lwowie radcą pocztowym przy otworzyć się mającej dyrekcyi pocztowej w Opawie.

Z Węgier.

Demonstracye przeciw drożyźnie.

Budapeszt. (TBK.) Stronnictwo socyalno-demokratyczne urządziło tu 12 zgromadzeń w sprawie drożyzny. Uchwalono jednakowe rezolucye, z żądaniem ułatwienia przywozu mięsa. Zgromadzenia odbyły się w spokoju. Uczestnicy w małych grupach urządzali pochody po mieście, wołając „Precz“ pod adresem tych, którzy podwyższają ceny środków żywności.

O zwołanie Sejmu chorwackiego.

Zagrzeb. (TBK.) Przywódca stronnictwa włościan, poseł Stefan Radicz, ogłosił odezwę do wszystkich stronnictw w kraju, aby urządzali zgromadzenia i wnieśli do monarchy telegraficzne prośby o natychmiastowe zwołanie Sejmu chorwackiego celem uchwalenia reform administracyjnych i gospodarczych dla włościan.

Sprawy zagraniczne.

Zatarg o Trypolis.

Pierwsze strzały.

Paryż. (Tel. wł.) Rząd włoski zawiadomił gabinet paryski, że jest zdecydowany wszelkimi środkami bronić gospodarczych interesów Włoch w Trypolisie. Włochy dalekie są od zmiany terytoryalnego „status quo“ lub tureckiego zwierzchnictwa, chcą tylko nie dopuścić do naruszania przez Turków swych praw.

Demonstracya floty.

Rzym. (Tel. wł.) Demonstracya floty przed Trypolisem jest rzeczą postanowioną.

Wczoraj obradowała nad tym krokiem bardzo długo rada ministeryalna. Ze Spezii odeszło kilka okrętów wojennych.

Turcya gotuje się do obrony.

Konstantynopol. (Tel. wł.). Nieskrystalizowane wiadomości o włoskiej akcyi w Trypolisie wywarły na Porcie i ludności wielkie wrażenie. Rząd powziął daleko idące postanowienia i nie ma zamiaru poczynić jakichkolwiek ustępstw Włochom, liczy się bowiem z nastrojem ludności.

W Trypolisie ludność muzułmańska oburzona jest na środki, jakie przygotowują Włochy do obrony (!) swych interesów.

Konstantynopol. (TBK.). Pułkownik Achmed-Fezi został mianowany komendantem wojskowym Trypolisu.

O Marokko.

Zasady porozumienia osiągnięte.

Paryż. (TBK.) „Agencya Havasa“ donosi, że w kołach politycznych są zdania, iż porozumienie francusko-niemieckie, o ile chodzi o istotne punkty sporne, można już uważać za osiągnięte. Pozostaną jeszcze kwestye formalne do załatwienia, zawarcie umowy jest więc bliskie i można będzie natychmiast przystąpić do kwestyi Konga.

Paryż. (Tel. wł.) Nastrój dla rokowań marokkańskich jest tu bardzo pomyślny. Sądzą, że wynik pomyślny rokowań jest już blizki.

Wynik konferencyi przedłożony będzie dziś radzie ministrów i już w poniedziałek przyjdzie do Berlina odpowiedź w tym tonie, że dalsze rokowania w sprawie Marokka są już zbędne. Porozumienie w sprawie Konga będzie osiągnięte w krótkim czasie.

Termin ukończenia rokowań.

Paryż. (Tel. wł.). W kołach politycznych przypuszczają, że sprawa marokkańska załatwiona zostanie ostatecznie do końca miesiąca, zaś sprawa Konga do zebrania się parlamentu.

Nowy rozdział sprawy marokkańskiej.

Londyn. (Tel. wł.) Przypuszczają tu, że po pomyślnem załatwieniu sprawy Marokka z Niemcami, rozpoczną się rokowania francusko-hiszpańskie. W tej sprawie Anglia nie chce zająć stanowiska swego z r. 1904, kiedy to pośredniczyła na rzecz Hiszpanii, ponieważ jest zdania, że sympatye hiszpańskie dla Niemiec są za gorące. Anglia nie chce zwłaszcza usadowienia się Hiszpanii w Tangerze. Tanger prawdopodobnie będzie internacyonalizowany, a strzeżenie porządku w nim zostanie powierzone Francyi.

Strajk w Hiszpanii słabnie.

Madryt. (TBK.) Wczoraj wyszły znów wszystkie dzienniki, strajk trwa jeszcze tylko w Gijon i w kopalniach.

Wybory w Kanadzie.

Ottawa. (TBK.). 8 ministrów przepadło przy wyborach. Sądzą, że konserwatyści otrzymają większość 45 mandatów.

Powstanie w Chinach.

Londyn. (TBK.) „Biuro Reutera“ donosi, że do Czungking przybyło 15.000 Tybetańczyków z Czeugtu.

Z kraju.

Nowe czasopismo demokratyczne.

Kraków. (TBK.) Dzienniki donoszą, że tutejsze Towarzystwo demokratyczne postanowiło już w dniach najbliższych przystąpić do wydawania tygodnika.

Różne.

Orkan u stóp Wezuwiusza.

Neapol. (TBK.) Onegdaj po południu szalała nad Neapolem i miejscowościami, położonemi u stóp Wezuwiusza, silna burza, połączona z oberwaniem chmury. Część okolicy jest zalana. Obawiają się, że 5 osób utonęło.

Rzym. (TBK.) Według „Giornale d' Italia“ burza, która onegdaj szalała u stóp Wezuwiusza pociągnęła za sobą także ofiary w ludziach. Zginęło 20 ludzi. Wskutek wylewu i namułu naniesionego przez wodę, wiele rodzin zupełnie odciętych jest od świata.

Torre del Graeco. (TBK.) Wiele domów się zawaliło, wodociągi uszkodzone, komunikacya przerwana. W Rezinie ulice pokryte wysoką warstwą mułu, naniesionego przez wodę. Także i tam wiele domów uszkodzonych, wodociągi i gazowe rury częściowo zniszczone.

Neapol. (TBK.) Burza onegdajsza wyrządziła największe szkody w Resina i Torre del Graecco.

Kolej na przestrzeni kilku kilometrów uszkodzona, ruch wstrzymany.

Rzym. (TBK.) W Torre del Graecco 2 mieszkańców brak. Płody w polu bardzo ucierpiały.

Z Neapolu wyruszyła ekspedycya ratunkowa, w okolice, nawiedzone katastrofą żywiołową.

Represye w Królestwie.

Warszawa. (Tel. pryw.) Za przechowywanie i rozpowszechnianie „literatury“ nielegalnej w czasie odpustu w Miedniewicach zasądziła Izba sądu tutejszego Aleksandra Czajkowskiego na 4 miesiące, Wiktora Młynarskiego na 6 miesięcy, a Juliana Markowskiego i Antoniego Trzaskę na rok twierdzy.

Depesze „Ekonomisty“.

Podwyższenie cen piwa krajowego.

Kraków. (Tel. pryw.). Komitet związku browarników zachodnio-galicyjskich, śląskich i morawskich, na odbytem tu posiedzeniu uchwalił podnieść ceny piwa beczkowego o 2 K. 60 h. na hektolitrze, flaszkowego o 4 K. Przeciw tej uchwale wystąpiło tutejsze stowarzyszenie gospodnioszynkarskie i wezwało swych członków, aby podwyżki nie płacili.

Strajk kolejowy w Irlandyi.

Londyn. (TBK.). Tylko połowa robotników Towarzystwa kolejowego w Dublinie usłuchała wezwania do strajku. W innych centrach położenie niezmienione.

Londyn. (Tel. wł.). Wczoraj do późnej nocy myślano, że strajk irlandzki przybierze niepomyślny zwrot. Strajk jednak, według zawiadomienia sekretaryatu ogólnego „Związku kolejarzy“, ograniczy się tylko na Irlandyę i nie dotknie Anglii i Szkocyi.

Zwalczanie trustów.

Nowy Jork. (Tel. wł.). Stalowe akcye na tutejszej giełdzie doznały depresyi, co jest wynikiem stanowiska rządu amerykańskiego wobec trustów. Departament sprawiedliwości główną uwagę poświęcił obecnie trustom stalowym, a poczynione w tym kierunku kroki doprowadziły już do tego, że r o z w i ą z a n i e t r u s t ó w b ę d z i e d z i e ł e m n i e d a l e k i e j p r z y s z ł o ś c i.

Z Rady szkolnej krajowej.

Minister wyznań i oświaty przyznał Stanisławowi Gayczakowi, profesorowi II. gimnazyum we Lwowie, przydzielonemu do służby w Radzie szkolnej krajowej, VIII. klasę rangi.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: Ludwika hr. Koziebrodzkiego i Bronisława Rozwadowskiego na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Skałacie; dra Adolfa Schüssla na delegata Rady gminnej do Rady szkolnej okręgowej w Brzeżanach; dra Władysława Kiernika i Adama Ryebenbauera na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Bochni; ks. Władysława Tryczyńskiego i Józefa Wańczyckiego na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Przeworsku; ks. Czesława Masnego i Jana Dawidowicza na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie; ks. Juliana Krzyżanowskiego i Marka Smołę na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Łańcucie; ks. Piotra Lewickiego na duchownego członka obrządku gr.-kat. do Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie.

Rada szkolna krajowa nadała Karolowi Czajkowskiemu, prof. gimn. akademickiego we Lwowie, posadę nauczycielską w gimn. VI. we Lwowie. Zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim i nadała tytuł prof. rzeczywistym nauczycielom szkół średnich: dr. Czesławowi Nankemu i Janowi Orzechowiczowi w gimnazyum w Samborze; Antoniemu Herzigowi i Wład. Drabikowi w gimn. II. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie; Aleksandrowi Bojcunowi w gimnazyum w Samborze; Filemonowi Melance w gimnazyum w Brodach.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami naucz.: Kaz. Kapuścińskiego w gimnazyum w Rzeszowie; Filipa Brzezickiego w gimnazyum w Złoczowie.

Z teatru.

(„Kawa“, komedya w 1 akcie Adama ks. Czartoryskiego, „Staruszka młoda“, komedya w 3 aktach Franciszka Bohomolca).

Dlaczego wyciągnięto z półki bibliotecznej, na której same białe kruki spoczywają — „Kawę“ księcia Jenerała ziem podolskich — nie wiem. Stało się przez to wiele niedobrych rzeczy. Wyrządzono najpierw krzywdę pamięci jednej z najszanowniejszych postaci senatorskiego Parnasu Rzeczypospolitej. Adam ks. Czartoryski ma legion zasług dla literatury, ale „Kawy“ żadną miarą do nich nie można zaliczyć. Tembardziej, że sam tyle conajmniej jej przyganiał, ile cała widownia wczorajsza. Był to bowiem człowiek, który najrozumniej na teatr patrzał ze wszystkich współczesnych. Wiedział o nim, jeśli nie tyle co razem wzięci wszyscy Bohomolce, Zabłoccy i Drozdowscy, to w każdym razie więcej. Przykładem niech będą jego artykuły w Monitorze, jego przedmowy do „Kawy“ i „Panny na wydaniu“.

Respektował „Angielczyków“ i Szekspira i nad podziw mało miał szacunku dla dramatu francuskiego i jego dogmatów.

Nie myślę balastem historyczno-literackim odstraszać publiczności od „cyklu polskich utworów scenicznych“, zaznaczyć przecież warto że wystawienie „Kawy“ i z innego względu było zbędne: to dalekie od dramatycznej wartości ploteczkowanie w jednym akcie nie reprezentuje niczego w dziejach dramatu, nie można na jego podstawie osądzać, że dramat XVIII wieku był taki, bo był lepszy, nie można mu też dawać generalnego zastępstwa jakiegokolwiek typu dramatycznego na okres stanisławowski. Więc po co było mącić ciągłość przemiłego nastroju wznieconego „Fircykiem w zalotach“ i rzecz na pierwszy po nim ogień wystawiać? I to jak wystawiać! Całe przedstawienie niezbyt było, użyjmy słów ówczesnych, „attendrysujące“. Nikły dyalożek wymagał tempa szybkiego, a szedł powoli. Ks. Jenerał potrzebował wiele pomocy od grających, a prawie jej nie dostał. I nie wiedzieć kogo za to winić, czy wszystkich z reżyseryą razem, czy też jednostki, więc np. p. Rasińskiego za mylne ujęcie typu komicznego, lub nawet — p. Łuszczkiewiczównę.

W wystawie były, jak zwykle, niespodzianki. Goście Imć Pani Sobąnudzkiej biesiadowali przy zastawie stołowej XX wieku, przy secesyjnych kloszykach itp. drobiazgach, które może — powiecie — śmiesznie wytykać, tak samo jak zwracać uwagę, że historya ks. Wagi nie wyszła nigdy in 4°, a zawsze miała format 16-ki.

„Staruszka młoda“ była już o wiele lepsza. Ta skromna komedya, którą historya literatury oduczyła od wielkich pretensyi i zdołała w nią wmówić, że jest tylko bladą szablonową robótką na molierowskiej kanwie, błyszczała wczoraj życiem i humorem. Jeżeli Bohomolec wiedzie wczorajszy „dyskurs albo rozmowę“ dalej z ks. Czartoryskim na Parnasie polskim, to chyba cieszy się serdecznie z gry Feldmana, (który Figlackiego narysował w najczystszych liniach molierowskich) i mocno jest obligowany p. Gostyńskiej za maskę przepyszną i grę, oraz p. Dobrzańskiej za tyle serdecznej wesołości i wzorowego o rolę starania. A dla wszystkich innych ma ks. Bohomolec uśmiech serdeczny. Niech go pp. Okornicki, Barwiński, Frączkowski i Ratschka między siebie podzielą.

ST. W.

KRONIKA.

Kalendarzyk:

Dziś: 23. Rzym.-kat. Tekli P. M.
Gr.-kat.: Mynodory M.

Wschód słońca o godz. 5·13 rano, zachód o godzinie 5·21 po południu.

Prognoza na dziś. Galicya wschodnia: Pochmurno, czasami opady, mało zmieniony stan, niepewnie, mierny wiatr.

Galicya zachodnia: Przeważnie pochmurno, miejscami opady, ciepłota spada, zachodni mierny wiatr.

MAURYCY LEBLANC.

30)

GRANICA.

POWIEŚĆ.

Z francuskiego tłómaczyła Zofia Habdankówna.

Po śniadaniu poszedł na spacer do lasu i powrócił do domu na obiad zupełnie spokojny i pewny siebie.

Dla ludzi tego rodzaju co Filip, to jest dla ludzi prawych i szlachetnych, ale nie tracących ani chwilki czasu na zastanawianie się nad drobnemi wykroczeniami codziennego życia poczucie spełnionego obowiązku staje się, w chwilach przełomowych miarą, według której osądzają swe czyny. Poczucie to Filip miał w całej pełni. Mając do wyboru zdradzenie Zuzanny, lub potwierdzenie pod przysięgą rzeczy, której nie znał, uczuł się w prawie wybrać to ostatnie. W danym wypadku kłamstwo było koniecznością.

Nie zapierał się błędu, który popełnił ulegając wdziękom i czarom młodej dziewczyny, ale błąd ten winien był ze względu na Zuzannę zachować w tajemnicy bez względu na konsekwencye, jakieby to miało za sobą pociągnąć. Zdaniem jego nie było rzeczy którаby go mogła zmusić do przerwania milczenia.

Gazety znalezione na stole w salonie: „Eclaireur des Voages“, „Gazette de Boersweilen“ uspokoiły go nieco. W wiadomościach poświęconych sprawie Jorancé'a, rolę jego prawie pominięto. „Eclaireur des Vosges“ w paru wierszach zaledwie streścił jego zeznanie. Jednem słowem traktowano go jako nic nieznaczącego figuranta.

— Figurant najwyżej — mruknął z zadowoleniem.

— Tak, najwyżej — twój ojciec i pan Jorancé grają główne role w tej sprawie — zawołał jakiś głos.

Filip odwrócił głowę.

Za nim stała Marta.

— To ty Marto! — szepnął zmięszany.

— Tak to ja, mój najdroższy — odrzekła młoda kobieta zarzucając mu ręce na szyję.

— Nie niepokój się Filipie — mówiła całując go czule. — Twoje zeznania nie mają żadnej wagi i nie mogą mieć najmniejszego wpływu na bieg wypadków. — Bądź tego pewny!

Bladą twarzyczkę przytuliła do twarzy męża i w oczach jej przebijała się dobroć i czułość.

Zrozumiał, że zachowanie jego wczorajsze przypisała jedynie przesadnym skrupułom sumienia i obawom przed odpowiedzialnością.

— Sądzę, że masz słuszność — odrzekł po chwili milczenia.

— A zresztą sprawa nie jest znów zbyt poważną.

Rozmawiali chwilkę o wczorajszych wypadkach, poczem Filip zapytał:

— Czy Zuzanna była dziś u ciebie?

Marta spojrzała ze zdziwieniem.

— Jakto? nie wiesz, że Zuzanna noc dzisiejszą przepędziła u nas?

— Nie.

— Ah, tak! prawda! położyłeś się wczoraj tak wcześnie. A więc Zuzanna spała u nas.

Zarumienił się silnie.

— Dlaczego nie nocowała u siebie?

— Bo ojciec życzył sobie, aby u nas mieszkała, dopóki Jorancé nie powróci.

— Ah! tak!

— A gdzież jest w tej chwili?

— W Boersweilen, stara się o otrzymanie pozwolenia na widzenie się z ojcem.

— Pojechała tam sama?

— Nie, z Wiktorem.

Filip zapytał tonem obojętnym:

— A jakże się ma? Czy przygnębiona?

— Bardzo przygnębiona. I nie wiem dlaczego wyobrażam sobie, że uwięzienie jej ojca nastąpiło z jej winy...

— Twierdzi, że to ona wypchała go na ten spacer!...

— Biedna Zuzanna; w jakimż bo celu mogła chcieć pozostać sama?...

Z radością zauważył po intonacyi głosu jak i po całem zachowaniu się żony, że najmniejsze podejrzenie co do jego osoby nie powstało w jej duszy.

— Przynajmniej z tej strony — szepnął w myśli — nie grozi mi niebezpieczeństwo.

— A jakże się ma ojciec? — zapytał po chwili milczenia.

— Znakomicie — odparła Marta. — Noc przepędził spokojnie i dziś wczesnym rankiem udał się do Saint-Elophe.

— W jakim celu?

— Do burmistrza.

— A cóż powiedział doktór Borel?

— To co zawsze.

— To jest?

— Że ma chore serce i aby mógł żyć musi prowadzić życie regularne, spokojne i monotonne.

Filip posmutniał.

— Ale nie niepokój się, mój drogi — pocieszała go Marta — doktór Borel wszystko widzi w czarnych kolorach. — Najlepszy dowód, że ojciec ma się dziś wyśmienicie mimo wczorajszego przejścia.

— Ale oto i on! — dodała — spoglądając w okno. Spójrz jaki rzeźki.

W rzeczy samej staruszek wysiadał z powozu z rzeźkością młodzieńca.

(C. d. n.).

Repertuar Teatru miejskiego:

W sobotę popołudniu „Romantyczni“, debiut Celiny Lortensówne.j

W sobotę wieczór „Faust“, pierwszy występ Adama Didura i Wandy Hendrichówne.j

---

Śp. Filip Zaleski. Zwłoki śp. Filipa Zaleskiego sprowadzone zostaną dziś do Lwowa. Towarzyszyć im będzie rodzina zmarłego.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 25 bm., o godz. 11 rano z Archikatedry obrz. łać. na cmentarz Łyczakowski.

Na obrzęd pogrzebowy — jak się w ostatniej chwili dowiadujemy — przybywa do Lwowa minister spraw wewnętrznych hr. Wickenburg w towarzystwie sekretarza ministeryalnego, Jerzego hr. Wodzickiego i szef sekcyi J. Kleeberg.

Sejmowa reforma wyborcza. Jak donosi „Gazeta Narodowa“, posiedzenie komisyi sejmowej reformy wyborczej, naznaczone na najbliższy poniedziałek, na godz. 10 rano, prawdopodobnie nie odbędzie się z powodu pogrzebu ś. p. Filipa Zaleskiego.

Nieporządki na dworcu krakowskim. Podróżni, jadący do Lwowa wieczornym pociągiem pospiesznym, odchodzącym z Krakowa o 8 godz. 38 m., mieli ponownie sposobność przypatrzyć się naocznie nieporadności i indolencyi zarządu kolejowego. Pociąg, był jak zwykle, przepełniony. Zamiast zająć się rozmieszczeniem podróżnych i wydać stosowne zarządzenia, dygnitarz kolejowy ze złotym kołnierzem niejaki p. Blaschke, awanturował się, besztając konduktorów, a skutek tej dziwnej czynności, urzędowej był ten, że p. Blaschke zapomniał zupełnie o swych obowiązkach wobec podróżującej publiczności i dopiero urząd stacyjny w Rzeszowie zaradził przepełnieniu przez dodanie jednego wozu. Mamy nadzieję, że dyrekcya krakowska pouczy tego pana, iż po pierwsze nie na to się jest dygnitarzem kolejowym, aby wyprawiać awantury i besztać podwładny personal wobec publiczności, a powtóre, że dygnitarz taki powinien przedewszystkiem dbać o podróżującą publiczność i jej całą swą uwagę poświęcić.

Drugą nieprzyjemną niespodzianką dla podróżnych ze Lwowa był brak dzienników lwowskich na dworcu. Dlaczego roznosiciele systematycznie sprzedają tylko dzienniki wiedeńskie i krakowskie, a bojkotują lwowskie, należałoby zbadać i wyjaśnić.

Z praktyk lwowskich „hoteli“. Niesłychany wprost wypadek podała wczoraj policyi niejaka Regina Kozakówna, służąca, zamieszkała przy ul. Janowskiej l. 24.

Oto kiedy przechodziła przedwczoraj wieczorem koło hotelu „Podzamcze“, przystąpił do niej kelner z tego hotelu i powiedział jej, że mieszka tam jakiś pan, który chce przyjąć służącą na dobrych bardzo warunkach. Kozakówna dała się zwabić do hotelu, ale kiedy weszła do pokoju zajmowanego przez owego mężczyznę, poszukującego rzekomo służącej, począł on jej czynić wstrętne propozycye.

Kozakówna odrzuciła te propozycye i chciała odejść, ale mężczyzna ów nie wypuścił jej, lecz począł się z nią szamotać, przyczem pobił ją dotkliwie. W końcu udało się jej wyrwać z zasadzki aż rano, lecz po wyjściu zauważyła brak 10 K, które miała przy sobie.

Policya wdrożyła na podstawie tego doniesienia śledztwo, a ajent Łysyk skonstatował, że wypadek opisany miał faktycznie miejsce; współwinny kelner nazywa się Natan Sobel, a ów zezwierzęcony „gość“ podał w hotelu, że nazywa się Kittenplan i jest dorożkarzem. Nazwisko to jest jednak fałszywe, bo podobny dorożkarz we Lwowie nie istnieje. Obecnie czyni policya poszukiwania za tym mężczyzną, którego opis dokładny posiada.

Czas byłby już po temu, aby się zająć uzdrowieniem skandalicznych wprost stosunków, panujących w rozmaitych spelunkach, noszących szumne godło hoteli.

Umysłowo chorego mężczyznę, który podaje, że nazywa się Michał Katolik, przytrzymano wczoraj w ulicy Kazimierzowskiej. Przytrzymany zwrócił na siebie uwagę policyi awanturami, jakie wyprawiał i nagabywaniem przechodniów.

Za dręczenie koni ukarała policya aresztem 24-godzinnym woźnicę Maksyma Czemeryńskiego.

Dzieciobójstwo przed sądem. Rozprawa wczorajsza, w której oskarżoną była 18-letnia Chaja Sura Meiler o zamordowanie swego nieślubnego dziecięcia, zakończyła się wyrokiem uwalniającym.

Znaleziono: Kapę zawiniętą w gazetę, — 70 koron w banknotach w banku pragskim, — kwit na węgle.

Zgubiono: Anna Wolf, słuchaczka filozofii zgubiła wczoraj w hotelu Bohrera indeks uniwersytecki i inne dokumenta, — zgubiono dalej, branzoletę złotą z szafirem i brylancikami, — płaszczyk dziecięcy w ogrodzie pojezuickim, — pugilares z 15 koronami.

Zmarli 22. września 1911: Bohlen Aleksander, obywatel ziemski, l. 66; Jakimów Józef, syn sklepowej, 7 miesięcy; Kuruś Jędrzej, strażnik kolejowy, l. 7; Dejankowska Marta, robotnica, l. 28; Becker Adolf, czeladnik piekarski, l. 23; Białozowski Władysław, syn majstra szewskiego, 5 miesięcy; Pękalski Stanisław, sy. urzędnika poczt., 13 dni.

NADESŁANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

Sprawozdania giełdowei towarowe

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 22. września.

Cukier.

Wiedeń, 22. września 1911. Cukier 39·— — 39·10, 38·60 do 38·70.

Tendencya silna.

Spirytus.

Wiedeń 22. września 1911 (telefon własny.), skontyngentowany z dostawą natychmiastową płacono 62·50 do 63·50.

Tendencya utrzymana.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 22. września 1911.

Dziś o godzinie 2·30 popołudniu notowano:

Akcye austr. Zakładu kredyt. 643·50. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 839·—, Akcye Anglobanku 322·75 Akcye Unionbanku 615·75 Akcye Länderbanku 541·50 Akcye Bankvereinu 542·40, Akcye Bodencredit 1283·— Akcye galic. Banku hip. 685·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 723·— Akcye kolei państwowych 730·50, Akcye kolei południowej 115·75, Akcye kolei północnej 5030 do — - Akcye kolei czerniow. —·—, Akcye Alpiny, 816·50, Akcye Rima Muranyi 680·25, Akcye Prag. Towarz. żel. 2708·—, Akc. Fabryki broni 735·—, Akcye tureckie tytoniowe 324·—, Akcye galic. karp. Tow. naftow. 755·— Oblig. węg. indemn. —·— Renta majowa 91·75, Austr. Renta koron. 91·75, Węg. Renta koronowa 90·60, 56-let. Listy Tow. kred. ziemsk. 91·95, 4% Listy Banku hipot. 93·30, 4½% Listy Banku hip. 99·40, 5% Listy Banku hipot. 110·—, 4% Listy Banku kraj. 92·50, 4½% Listy Banku kraj. 99·— 4% Obligacye propinac. 98.30, 4% Galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 92·90, 4% pożyczka miasta Lwowa 91·85, 4% Pożyczka miasta Krakowa 90·25 Losy tureckie 246·—, Marki 118·— Ruble 255·—, Rosyjska 5% renta z 1906 r. 103·20, Akcye Skoda 660·50. Galic. Bank kred. ziemski —·—. Powsz. Bank depozytowy 540.—

Usposobienie po przemijającem polepszeniu, płynącem z kursu akcyi kolei państwowych osłabione z powodu podrożenia ceny dewiz — przy końcu utrzymane.

Zboże.

Budapeszt dnia 22. września 1911. (tel. wł.) Pszenica na październik od 11·76 do 11·77 Pszenica na kwiecień 12·01 do 12·02 Żyto na październik od 10·16 do 10·17. Żyto kwiecień od 10·55 do 10·56. Owies na październik od 9·42 do 9·43 Owies na kwiecień od 9·62 do 9·63. Kukurudza na maj od 8·35 do 8·36.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: spokojne.
Pogoda: piękna.

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 22. września.

Losy a) procentowe:

Austryackiego Zakładu kred. I oblig. p. z r. 1880 3 proc. 292·—. Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 273·50 Tow. żeglugi na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 306·—. Węgiersk. Banku hip. po 104 zł. 4 proc. 249·50. Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc. 124·50

Losy b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 33·65. Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 501·—. Clary zł. 40 m. k. 165·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 95·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 82·—. Palffy 40 zł. m. konw. —·—. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 69·50. Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 44·90. Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 76·50. Salma 40 zł. m. k. 260·—. Tureckie oblig. prem kolejowe 400 fr. per cassa 245·75. Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 249·50. Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 504·—.

Berlin, dnia 22 września. Banknoty austryackie 84·75 Spirytus —·—.

Paryż, dnia 22. września. Trzyprocentowa renta 93.85 mąka 31·40

Frankfurt dnia 22. września. Austr. kred. 201·90. Koleje państwowe 155·25, Disconto 185.10. Laura —·—.

Usposobienie stałe.

Berlin, dnia 22. września. (Giełda popoł.) 4 proc. węg. renta złota —·—. Węg. renta koronowa —·—. Austryackie akcye kredytowe 209·75. Staatsbahny 159·87. Lombardy 19·75, Disconto Comandit 198·50. Ruble 218·10.

Tendencya silna.

Frankfurt, dnia 22 września. Wczorajsza giełda wieczorna: Austryacka renta papierowa —·—. Austr. renta srebrna 96.80. Austr. renta złota 98·35. Austryackie akcye kredytowe 201·90. Staatsbahny 155·25. Lombardy 185·10 proc. austr. renta kor. 93·—.

Tendencya silna.

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin: 22/9 1911. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 201·75, Staatsbahny 155·—, Disconto Comandit 185·—, Berlin Tow. handl. 165·—, Laura 159·25, Bohumery 222·25, Kolej połudn. wschodnio-pruska —·—, Ruble za got. 216·25, Kolej warsz.-wied. 204·—, Kolej morza śródziemnego —·—, Kolej Merydyonalna 118.25, Losy tureckie 169·50 Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnia węgla 175·—, Kolej Marienburg-Mława —·—, Konsolidacye —·—, Lombardy 21·50, Kolej Henry 145·—, Niemiecki Bank narodowy 123·50, Kanada Proferred 224·25, Akcye żeglugi hamburgskiej 125·50, Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 292·50, 3 i pół prc. renta rosyjska z r. 1894 —·—, 3·8 prc. renta rosyjska 88·—, 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 89·62, 4 i pół proc. renta ros. z r. 1905 100·20, Rheinische Stahlwerke 153·75, Gelsenkirchen 191·37

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 22 września 1911 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala, Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 1., telefon Nr. 1059

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna-stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 pop.

A) Ceny ropy związku producentów

(Wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt: po —·—
Ostatnia transakcya Związku —·—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):

„ 30. września	348—349.
„ 31. października	352—354.
paźdz.-listopad-grudzień	356—360.
listopad-grudzień-styczeń	361—365.
paźdz. 1911 wrzesień 1912	366—377.

Tendencya: Na targu brak jakichkolwiek tranzakcyi, wskutek czego ceny podano bez zmiany. Z powodu toczących się obecnie układów o stworzenie syndykatu lokalnego dla wspólnej sprzedaży znajdującej się obecnie na targu ropy pozazwiązkowej, usposobienie wyczekujące, gdyż interesowani oczekują rezultatu tych układów w przewidywaniu mającej nastąpić potem zwyżki.

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY. Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska 19.